

Encyklopedia Solidarności

<https://encysol.pl/es/encyklopedia/hasla-rzeczowe/13491,Happening.html>
19.05.2024, 14:22

Happening

"Happening". Forma działań parateatralnych, polegająca na sprowokowaniu pewnych zdarzeń, działań, procesów. Organizatorzy happeningu swym zachowaniem zwykle dążą do wywołania oczekiwanych zachowań widzów, którymi mogą być np. przypadkowi przechodnie. Zachowaniem najbardziej pożądanym jest włączenie się świadków zdarzenia do rozgrywającej się akcji. Zwykle tematem takich przedsięwzięć są różne treści symboliczne. Stąd

też niejednoznaczność wymowy ulicznych akcji parateatralnych w drugiej połowie lat osiemdziesiątych zaczęła być wykorzystywana przez środowiska opozycyjne do zmanifestowania poglądów, które jeśli byłyby wyrażone wprost, spowodowałyby brutalną interwencję służb porządkowych i pociągnęły za sobą represje.

Pierwsze happeningi, posługujące się politycznymi aluzjami, były organizowane we Wrocławiu przez Ruch Nowej Kultury, Klub Niezrzeszonych Studentów Wagant oraz środowisko Waldemara Fydrycha - niekwestionowanego twórcy ruchu Pomarańczowa Alternatywa.

Wydarzeniem otwierającym cykl happeningów politycznych była akcja Fredruś. Pierwszy duży happening uliczny odbył się w centrum Wrocławia 1 VI 1987. Wykorzystywał on Międzynarodowy Dzień Dziecka jako pretekst do zgromadzenia na ul. Świdnickiej dużej liczby młodych ludzi przebranych w kolorowe stroje i czerwone czapeczki. Nad zebranymi pojawiły się transparenty o rzekomo neutralnej treści, z których jednak można było wyciągnąć wniosek, że jedynie krasnoludki są nadzieją na pozytywny przebieg przeprowadzanych przez władze reform gospodarczych. Milicja, która po raz pierwszy miała do czynienia z nieoficjalnym zgromadzeniem tego rodzaju, miała wyraźną trudność z interpretacją tego faktu i decyzją co do sposobu

postępowania. W końcu jej interwencja miała formę najbardziej oczekiwaną przez organizatorów happeningu i, jak się później okazało, najbardziej destrukcyjną dla reżimu. MO i SB zaczęły bowiem zatrzymywać uczestników akcji, nie nadużywając przy tym jednak środków przymusu bezpośredniego i nie stawiając schwytanych przed sądami ani kolegiami ds. wykroczeń. Zwolnieni zwykle po kilku godzinach zyskiwali doświadczenie w kontaktach z aparatem przymusu, co skutkowało przełamywaniem lęków, powszechnych szczególnie od czasu brutalnych interwencji ZOMO i poważnych konsekwencji, wyciąganych wobec uczestników demonstracji w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych. Szczególną formą tego „przełamywania lodów” było obdarowywanie funkcjonariuszy MO kwiatami, głównie w czasie happeningów zorganizowanych w Dniu Milicjanta.

W latach 1987-1989 miało miejsce w Polsce ponad sto happeningów wyśmiewających realia ustrojowe Polski Ludowej i Związku Sowieckiego (w wigilię rocznicy Rewolucji Październikowej PA wezwała do przybycia na ul. Świdnicką w czerwonych ubraniach, co spowodowało zatrzymywanie wszystkich przechodniów mających czerwone elementy garderoby, włącznie z psem prowadzonym na czerwonej smyczy). Większość happeningów odbyła się we Wrocławiu, lecz działania takie szybko pojawiły się też w innych miastach uniwersyteckich. Łącznie wzięło w nich udział co najmniej kilkadziesiąt tysięcy osób. Ruch happeningowy zaczął zamierać w połowie roku 1989 m.in. z powodu zmiany zachowania milicji, która zaprzestała interwencji. Okazało się, że działania MO stanowiły na tyle istotny, wieńczący akcję element kompozycyjny

happeningów, że bez nich działania te zasadniczo traciły na swej wymowie i atrakcyjności.

Artur Adamski

[Region Dolny Śląsk, Wrocław](#)

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

[Zgłoś błąd](#)